



L. ob. 283/2020

Wąbrzeźno, dnia 02.06.2020 r.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji
ul. Stefana Batorego 5
02-591 Warszawa

Wnoszący petycję:

Miejski Zakład Energetyki Ciepłej, Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. z siedzibą w Wąbrzeźnie, przy ul. Tysiąclecia 8A, zarejestrowany w Sądzie Rejonowym w Toruniu w VII Wydziale Gospodarczym KRS pod nr 0000122859 o kapitale zakładowym w wysokości 24 595 500,00 zł, NIP 878-000-44-42, reprezentowany przez mgr inż. Marka Kondraciewicza - Prezesa Zarządu.

PETYCJA

Działając w imieniu Przedsiębiorstwa pod nazwą „Miejski Zakład Energetyki Ciepłej, Wodociągów i Kanalizacji” sp. z o.o. z siedzibą w Wąbrzeźnie, na zasadzie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 11 lipca 2014 roku o petycjach, składam petycję w sprawie podjęcia stosownych czynności legislacyjnych, zmierzających do przywrócenia funkcjonującego przed wejściem w życie Ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych (w szczególności art.15 ust. 4), oraz Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 12 czerwca 2012 roku w sprawie szkoleń w ratownictwie wodnym zróżnicowania stopni poszczególnych ratowników, ze względu na zakres zdanych egzaminów na różnych poziomach trudności i w konsekwencji uzyskiwanych uprawnień.

Uzasadnienie

W zakresie przedmiotowym działalności gospodarczej naszej spółki znajduje się wniesiona aportem przez właściciela - Gminę Miasto Wąbrzeźno w 2012 roku Pływalnia Miejska im. Pawła Bączyńskiego w Wąbrzeźnie.

Z pływalni tej korzystają mieszkańcy miasta i okolic, ale również prowadzone są na niej zajęcia dla uczniów wszystkich szkół z terenu powiatu wąbrzeskiego. Ma to kluczowe znaczenie dla umożliwienia młodzieży opanowania nauki pływania oraz zapewnienia jej prawidłowego rozwoju fizycznego. Jest przy tym oczywiste, że staramy się minimalizować opłaty za korzystanie z pływalni dla uczniów, tak żeby jak największa ich ilość mogła uczestniczyć w

organizowanych przez nas zajęciach. To z kolei skutkuje działaniem pływalni na granicy opłacalności. Zmuszeni jesteśmy do maksymalnego ograniczania kosztów utrzymania pływalni, na które składa się między innymi wynagrodzenie ratowników. Po wejściu w życie wspomnianych wyżej przepisów zostało wprowadzone tylko jedno obowiązujące uprawnienie tj. Ratownik wodny, które zastąpiło wszystkie dotychczasowe uprawnienia z zakresu ratownictwa wodnego, takie jak m. in. stopień ratownika wodnego pływalni. W konsekwencji teoretyczny i praktyczny zakres szkolenia ratowników znacząco się poszerzył, okres szkolenia wydłużył, a stopień trudności zdobycia pozytywnego wyniku egzaminu zawęził grupę uprawnionych. Okoliczności te rodzą negatywne skutki, przede wszystkim dla prawidłowej działalności pływalni funkcjonujących w małych miejscowościach, w których najczęściej zatrudniani byli właśnie ratownicy WOPR oraz zawodowi ratownicy wodni pływalni. Wymieniona grupa ratowników nie musiała odbywać tak szeroko zakrojonych szkoleń, oraz zdawać egzaminów praktycznych o najwyższym poziomie trudności. Przykładowo kontrowersyjne są wymogi: przepłynięcia przez kandydata dystansu 400 m. w maksymalnym czasie 8 minut, przepłynięciu dystansu 25 m pod lustrem wody z wydobyciem dwóch przedmiotów leżących w odległości od 2 m do 2,5 m po obu stronach linii pływania, przepłynięciu sposobem ratowniczym (z głową nad powierzchnią wody) dystansu 50 m w czasie poniżej 55 s, przepłynięciu w czasie nie dłuższym niż 2 min 40 s ratowniczą łodzią wiosłową lub kajakiem za pomocą dwóch wiosł dystansu 75 m w linii prostej do boi (pławy), na dopłynięciu do niej rufą i na powrocie do miejsca startu za pomocą jednego wiosła, przeprowadzeniu symulowanej akcji ratowniczej, polegającej na przepłynięciu dystansu co najmniej 20 m, wydobyciu manekina położonego na dnie i na holowaniu go w pasie ratowniczym do brzegu na dystansie 20 m, holowaniu tonącego bez przerwy i na zatrzymaniu na dystansie 150 m, z zastosowaniem trzech sposobów holowania – każdy na dystansie 50 m, zważywszy, że takie umiejętności na zwyczajnym basenie o długości 25 m są całkowicie zbędne.

Nie bez znaczenia jest też podwyższenie kosztów szkolenia i egzaminowania kandydatów na ratownika wodnego. Oczywiście jest przecież, że ratownik, inwestujący uprzednio z własnych, często z trudem zdobytych, środków w uzyskanie uprawnień, dąży do osiągnięcia jak najwyższego wynagrodzenia, którego pływalnie w małych miejscowościach nie są w stanie udźwignąć. W związku z tym ratownicy poszukują, – co jest oczywiste – pracy w dużych ośrodkach – funkcjonujących wyłącznie komercyjnie. Te właśnie przyczyny w głównej mierze utrudniają spełnienie prawidłowego i bezpiecznego funkcjonowania obiektów pływalni w mniejszych i średnich miejscowościach.

Wobec powyższego wnioski zawarte w naszej petycji należy uznać za w pełni uzasadnione i zasługujące na rozważenie zmiany – w tym zakresie – obowiązujących przepisów prawa i powrotu do uprawnień nadawanych dla stopnia ratownika wodnego pływalni. Jesteśmy przekonani, że z takimi problemami boryka się aktualnie wiele podmiotów i jednostek samorządu terytorialnego prowadzących pływalnie, a zatem stanowi to wymiar ogólnokrajowy.

Z poważaniem

PREZES ZARZĄDU


mgr inż. Marek Kondraciewicz